

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 3 Stycznia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dokończenie Najwyższego Ukazu o ulgach dla Gubernii Nowo-Rosyjskich. Ob. N. 1 K. L.

12) Z majątków obywatelskich tychże trzech gubernii noworosyjskich darować:

a) Penę, narosłą od niedoimek do r. 1830, tak w podatkach skarbowych, iako i w ziemskim poborze.

b) Penę, narosłą od niedoimek do r. 1830, za grunta nieosiedlone.

c) Pieniądze rekruckie składkowe, należące do skarbu, z peną od wszystkich dawniejszych naborów, wyjąwszy teraźniejszy, 94ty;

i d) Prócz tego połowę niedoimek do r. 1829 w podatkach: podusznego, na komunikacje wodne i lądowe, i za grunta nieosiedlone. Po czém

13) Wypłatę ostatniej połowy niedoimki w tych podatkach, rozłożyć na trzy lata, z tém, iżby wnoszona była po równej części w każdym roku, począwszy od 1830, współ z idącymi podatkami, i w terminach, na te ostatnie podatki oznaczonych.

14) Przypadające opłaty na rachunek tej rozłożonej na terminy niedoimki, równie iak niedoimkę w podatkach od r. 1829 i całą niedoimkę w ziemskim poborze, uzyskiwać bez pofolgowania środkami, na to ustanowionemi: wraziwszy wszystkim obowiązany do opłaty podatków, aby się, po uczynieniu im ze strony Rządu powyższych ulg, starali regularnie wypłacać należne od nich powinności skarbowe; w przeciwnym zaś razie, będą przedsięwzięte środki surowości, ku zmuszeniu nieakuratnych w opłacie, prawem przepisane.

15) W guberniach Połtawskiej i Słobodzko-Ukraińskiej, darować włościanom skarbowym i kolonistom, połowę niedoimek z okładów do r. 1829 w podatkach: podusznego, czynszowego i na komunikacje wodne i lądowe; a prócz tego kolonistom i w gruntowym poborze, uzyskując na nich pozostałą połowę tak, iżby corok nie więcej wnoszono iak 4tą część ogólnego okładu rocznego współ z idącymi podatkami, przy niezmiennie regularnej opłacie tych ostatnich.

16) Z niedoimki w posalinie za prawo pędzenia wódki, do r. 1829 liczący się na obywatelach wojskowych i innych ludziach wiedzy skarbowej w gubernii Słobodzko-Ukraińskiej, darować także połowę; a pozostałą połowę uzyskać na wyrażonej w poprzedzającym artykule 15 podstawie.

17) Kozakom mało-rosyjskim w gubernii Połtawskiej darować wszystkie niedoimki w opłacanych przez nich podatkach i w posalinie za prawo pędzenia wódki, które się do teraźniejszego 1829 r. na nich liczą.

18) Majątkom obywatelskim gubernii Słobodzko-Ukraińskiej i Połtawskiej darować penę za nieopłatę podatkowych niedoimek, narosłą do r. 1830.

19) Wszystkie inne niedoimki, tu nie wyrażone, uzyskać podług ustanowionego porządku bez folgowania.

20) Policzenia i wykreślenie z rachunków wszystkich darowanych tym ukazem długów skarbowych i niedoimek, uskutecznić w tych summach, w iakich one będą się liczyły przy opublikowaniu tego ukazu po powiatach.

Co się tycze obwodu Bessarabskiego, który przez cały ciąg wojny należał równie z innemi guberniami do wypełniania nadzwyczajnych powinności, a od rozszerzonej w niektórych miejscach zarazy ieszcze więcej uciepiał; tedy uznając za słuszną okazanie mieszkańcom tego Obwodu stosownych do ich potrzeb, ulg, Rozkazaliśmy Ministrowi Skarbu, co do tego, na-przód porozumieć się z Jenerał-Gubernatorem Noworosyjskim i Bessarabskim, i po otrzymaniu jego odezwy przełożyć NAM osobno o tych ulgach, które dla kraju tego w niniejszym jego położeniu naywięcej mogą być pożyteczne i nieodzowne.

Rządzący Senat nie omieszką przywieść tego wszystkiego do należytego wypełnienia."

Odessa dnia 18 grudnia.

(Journal d'Odessa).

Stan pomyslny domów prywatnych w mieście naszym trwa ciągle. W kwarantannie czasowej i w szpitalu wojskowym, który także został obrócony w kwarantannę czasową, ostatnimi dniami umarło dwóch, czterech zaś zachorowało.

Dwie wioski, blisko Dubossar, zostające w kordonie kwarantannowym, po ukończeniu naznaczonych terminów i oczyszczenia, są teraz w pomyslnym stanie. Tak więc, z tej strony Dniepru, oprócz Odessy, nie ma już żadnego miejsca pod ścisłością kwarantannową.

— Poselstwo tureckie, wysłane przez Sułtana do St-Petersburga, skończyło swój termin kwarantannowy, i zaczęło wyjeżdżać w dalszą do tej stolicy drogę; z tak wielkimi jednak ostrożnościami, iż żadna z osób, do niego należących, nie ma komunikacji z ludem: gdyż, lubo już 45 dni przeszło, iak zaraza morowa przestała u nas okazywać się w domach prywatnych; ale, że się ieszcze znajdujemy w położeniu kwarantannowym, Rząd przeto iął się wszystkich środków ku zabezpieczeniu naszych gości dyplomatycznych. Dlatego, jeżdżą oni po ulicach; przeprowadzani od konwoju Kozaków i urzędników kwarantannowych; podobnymże sposobem przyjeżdżali na teatr dwa razy. Tu przygotowane dla nich były łóża zupełnie oddzielone od innych, a wyjście do nich zrobiono z takiego miejsca, przez które nikt nie wchodził.

Z podobnemiż ostrożnościami odwiedzili oni P. Jenerał-Gubernatora, P. Jenerała Kawalerii Hrabiego Witta i P. Naczelnika miasta.

Sposób postępowania Panów Posłów wszystkich zdumiewa: jest pełen uprzejmości, grzeczności i przyzwoitości. Patrząc na Halila Baszę, widzimy w nim wcale nie Azyatę, lecz Europejczyka okrzeseanego, znającego wszystkie zwyczaje światowe. Nieprzerwanie przyjemny na jego twarzy uśmiech wystawia uderzającą sprzeczność z ponuremi fizyognomiami innych Turków. Jego i drugiego pełnomocnika, Nedżiba-Effendi rozmowa stosowna jest do ich postępowan zewnętrznych. Grzeczność w obejściu się z damami jest nie mniej godną uwagi i nową cechą w obrazie niepospolitych gości naszych, dla dopełnienia którego opiszemy ich odzież.

Składa się ona z mundurów i wice-mundurów. Króy ich iednakowy i zupełnie podobny do

kroju kurtak kozackich; mundur atoli od wice-munduru różni się złotym lub srebrnym haftem na kołnierzu i wypustkami huzarskimi, ze złotych lub srebrnych sznurków, na piersiach. Pantalony są szersze od kozackich; bity zupełnie takie, jak u Europejczyków. Na mundur wdziewa się płaszcz szeroki z haftami na kołnierzu u wszystkich trzędników wojskowych i cywilnych i ze złotymi obrąbkami do dołu u postów. Na głowie noszą okrągłe czapeczki, aksamitne lub sukienne z szerokimi wypustkami, oraz wielkim złotym lub srebrnym kutasem na środku. Przy wice-mundurze noszą pospolite czapeczki czerwone, zwane *fesami*, z kutasami iedwabnymi.

Urzednicy wojskowi odznaczeni są od cywilnych znakami brylantowanemi, których wielkość i forma stosowna jest do rang. *Halil Basza* nosi na szyi swój znak z wyobrażeniem xiężycy po środku; Półkowników znaki takż są brylantowe, noszą je na piersiach, ale tylko ieden w nich bryllant. Wszystkie te znaki rozdaie Sultana, przy podwyższaniu rang.

Wrażenie, uczynione na postach przez teatr było bardzo mocne i wszystkich członków poselstwa wprawiło w zachwycenie. Kilka razy oświadcza li chęć mienia podobney zabawy w *Konstantynopolu*. Jeden z adiutantów *Halila Raszy*, były niegdys na kongressie akkermaniskim, mówiący po francuzku akcentem paryżkim, postrzegłszy w bliskiej loży znaną damę niezwłocznie oświadczył, iż pragnie oddać iey wizytę.

— JW. Jenerał-Gubernator otrzymał od P. Jenerała-Adiutanta, Hrabi *Orłowa* i od Rzeczywistego Radcy Stanu *Butieniewa* wiadomość pod dniem 12 listopada, o ich przybyciu do *Stambułu*.

Ogłoszenie do kupców.

Okoliczności przeszkadzały wprowadzać do miasta towary, które w ostatnim czasie przybyły z granicy do naszego portu; dlatego dotąd zostają one w magazynach kwarantannowych. Gdy zaś teraz znikły te okoliczności, dla których zrobił się bardzo wielki zbiór towarów; kantor kwarantannowy ninieyszem uwiadamia ich właścicieli, iżby niezwłocznie przedsięwzięli środki do wywiezienia ich z kwarantanny; w razie przeciwnym, będzie z niemi postąpiono według mocy praw, to jest, towary te zostaną kosztem właścicieli wywiezione do tamożni.

PRUSSY

Berlin dnia 31 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Rzeczywisty Tajny Radca i Szambelan *Baron Alexander Humboldt*, oraz professorowie *Dr. Ehrenberg* i *Dr. Rose* wrócili z *Petersburga* do tutejszey stolicy.

Roku 1806 było w całym woysku Pruskim 717 chorążych, 3032 poruczników 2giey klasy, 839 Poruczników 1szej klasy, 708 sztabowych kapitanów lub rotmistrzów, 692 kapitanów i rotmistrzów, 690 maiorów, 74 podpółkowników, 181 pułkowników, 89 ienerałów-maiorów, 36 ienerałów-poruczników, 13 ienerałów piechoty lub jazdy, i 3 feldmarszałków. Tera jest 2879 poruczników 2giey klasy, 1084 poruczników 1szej klasy, 2 sztabowych kapitanów lub rotmistrzów, 1309 kapitanów i rotmistrzów, 478 maiorów, 88 podpółkowników, 120 półkowników, 68 ienerałów-maiorów, 32 ienerałów-poruczników, 12 ienerałów piechoty lub jazdy, i feldmarszałek. W całym więc woysku pruskim jest 6073 officerów, na których czele znajdują się ienerały feldmarszałek. Można by ich podzielić na 112 kompanij, z których każda składałaby się z 53 do 54 ludzi, i miałaby ienerała na czele. Woysko angielskie liczy 5455 officerów. Gdyby ich również na takie kompanie podzielić chciało, z których każda miałaby ienerała na czele, kompanie te składałyby się tylko z 10 lub 11 ludzi, gdyż w woysku angielskim jest 530 samych ienerałów, i 6 ienerałów feldmarszałków.

Państwo Pruskie ma teraz samych tylko mie-

szkańców chrześcian i mowyżeszowego wyznania; bardzo mała liczba cyganów, znajdujących się ieszcze w regencyi Erfurtskiej i Arensburskiej, iak wiadomo już jest ochrzczona; spodziewać się takż można, że błogim staraniem rządu uda się wkrótce przyzwyczaić ich do czynniejszego życia. Stosunek żydów w całym Państwie do całej ludności jest iak 1 do 72, katolików iak 44, a ewangelików iak 47. Czyli ogółem, całe Królestwo Pruskie ma mieszkańców 12,726,110, z których katolików jest 4,832,468, ewangelików 7,732,664, żydów zaś 160,978. Samo Xięztwo Poznańskie liczy mieszkańców 1,064,506, z których katolików jest 687,421, ewangelików 309,495, żydów 67,590.

FRANCYA.

Paryż dnia 19 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta *Francyi* powtarza wiadomość z *Gonca Francuzkiego*, iż terażniejszy ministerium miało się naradzać względem postanowienia Królewskiego, według którego miasto *Paryż* uzyskałoby prawo składowe na towary tak z osad, iako też inne, zkażkolwiek bądź sprowadzone. Zapewnia ią, iż od czasu rozeyscia się tey pogłoski, zakupiono bardzo wiele gruntów. Dziennik *Postanec* Izb mniema, iż budowy przeznaczone na skład towarów byłyby zapewne stawiane na równinie *Grenelle*.

ANGLIA.

Londyn, dnia 19 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Listy z wyspy *St. Miguel* pod dniem 29 listopada donoszą o przybyciu tam okrętu wojennego Angielskiego *Britomart*. Rozchodziła się tam pogłoska, iż wkrótce przybędzie 6 fregat Brezylijskich na pomoc stronnikom *Donny Maryi*, na wyspie *Terceirze*, którzy zamyslaia wyładować na wyspę *St. Miguel*. Według listu z *Terceiry* pod dniem 5 listopada, jest ona nietylko dobrze obwarowaną, lecz tak administrowaną, iż sposób myślenia mieszkańców znacznie się poprawił. *Hrabia Villastor* przemienił stronników *Don Miguel* w stronników *Donny Maryi*. Woysko jest regularnie płatne co dwa tygodnie i dobrze umundurowane.

NIDERLANDY.

Haga dnia 21 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Wezora ukończono w drugiej Izbie Deputowanych po czterodziennych rozprawach, narady względem praw skarbowych, których bronił Minister Skarbu w obszerney mowie. Przysiępiono potem do głosowania; wypadek był następujący: 1) Dziesięcioletni budżet wydatków przyjęto 61 głosami przeciwko 46; 2) Za dziesięcioletni budżet dochodów został odrzucony 55 przeciwko 52 głosom; 3) Przyjęto projekt prawa względem uregulowania długu krajowego 88 przeciwko 19 głosom; 4) Również przeszedł budżet wydatków na rok 1830, 54 głosami przeciwko 53; 5) Budżet poborów na rok 1830; iako mający bezpośredni związek z odrzuconym dziesięcioletnim budżetem, został w imieniu Króla cofnięty przez Ministra skarbu; 6) Projekt prawa względem umorzenia długu narodowego, przez wyznaczony do tego Syndykat, przyjęła Izba 103 głosami przeciwko 4. Po takim wypadku, wezwał Minister Prezesa Izby, aby zachęcił członków do pozostania iakiś czas w stolicy, gdyż spodziewać się należy, iż podczas przyszłego posiedzenia, zostanie nadesłane do Izby nowe poselstwo Króla, względem odrzuconego budżetu poborów.

NIEMOCY.

Od brzegow Menu dnia 25 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Niemiecka Powszechna Gazeta donosi z *Wiednia* pod dniem 18 grud.: „Prześiędzał tedy (przez *Wiedeń*) goniec angielski wystany z *Londynu* do *Stambułu*; mniemaia, iż wiezie Panu R. Gordon akt ostatnich narad londyńskich, stanowiący u-

pełną niepodległość Grecji. Słychać, iż krótki termin ma być wyznaczony Porcie do wyboru między przyjęciem protokołu z dnia 22 marca, zastrzeżonego w *Adryanopolu*, lub nowego układu Londyńskiego.

Pan *Humboldt* w ostatniej podróży swojej w Astrachaniu, widział kilka sekt religii Bramańskiej, oraz Fakira (zakonnika), który od lat 15 nie oddalał się ze swego miejsca, i tak w najeższej zimie, iak w najeższym lecie siedzi w zakątku chatki, i żywi się tém, co mu kto z litości podaie. Był także Pan *Humboldt* z towarzyszącymi podróży swojej u Xiążęcia Kałmuków *Timeniewa*, gdzie zwiedzili bardzo kosztowną Tybetańską świątynię religii bramińskiej niedaleko *Sarepty*; w niej 50 kapłanów siedząc na iedwabnych poduszkach z założonemi nogami, w haftowanych ubiorach przy odgłosie kotłów i trąb, mających 12 stóp długości, śpiewało pieśń z powodu zwycięstwa nad Turkami. Na tém nabożeństwie znajdował się Chari wewnątrznej hordy Kirgisów, *Dzehau-Gir*, w całej swojej okazałości z ośmiu podwładnemi zwierzchnikami. Przy Dworze Xiążęcia Kałmuków *Timeniewa* zastali podróżni Koniuszego rodem z *Drezna*.

Od brzegów Menu 26 grudnia.

Królewicz Bawarski przybył d. 20 b. m. z *Gettyngi* do *Kasselu*. Był na obiedzie u Elektora, a wieczorem na teatrze.

Słychać, iż Królestwo Ichmość Neapolitański wracając za kilka miesięcy z *Madrytu*, będą w *Monachium*.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 5 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

O uznaniu *D. Miguela* ze strony Króla Hiszpańskiego nie może już zachodzić żadna wątpliwość, albowiem Pan *Carabossa* przyjął tytuł Jenerałnego Konsula tego Monarchy przy *N. Don Miguelu*, Królu Portugalskim.

Wiadomości z *Oporto* są bardzo zatrważające. Zdaie się, iż w północnej Portugalii wybuchnie powstanie. W wojsku prowincji *Tras-os-Montes* panuje niechęć; wzmagają się zbiegostwo, i słychać, że kilka pułków ma ledwo po 200 ludzi. W *Lizbonie* żywność bardzo podrożała. Zapas zboża wystarczy tylko na dwa miesiące. Okręty zagraniczne nie przybywają z żywnością, obawiając się sporu z władzami miejscowemi.

Dnia 1 b. m. iako w rocznicę rewolucyi 1640 roku, kiedy dom Bragancki zasiadł na tronie Portugalskim, *Don Miguel*, wróciwszy z *Pinheiro* do tutejszej stolicy, znajdował się na publicznym posiedzeniu akademii umiejętności, której był Prezesem za panowania *Jana II*, oycy swego. Margrabia *Barba* został installowany na Prezesa rzeczownej akademii.

GRECJA.

(z Gazety Warszawskiej.)

Goniec *Smyrneński* umieszczył pod napisem: *Blokady Greckie*, co następuje: „Pewny podróżny przybywający z *Port-Olivier* (na wyspie *Meteline*), dowiedział się od dowódcy korwety angielskiej *Wasp*, iż okręty Greckie blokują znowu zatokę *Volo*. Korweta *Wasp* zawinęła d. 5 listopada do *Vurla* i doniosła o tém Admiratowi *Malcolm*, który natychmiast popłynął ze 4ma okrętami liniowemi na Archipelag. Mamy przyczynę mniemać, iż Admirat *de Rigny*, równie iak Admirat *Malcolm*, nagani tę nową blokadę Grecką. Jeśli bowiem iestśmy dobrze uwiadomieni, pierwszy wracając z Lewantu oświadczył Prezesowi Grecji, iż czas, aby handel neutralny używał bezpieczeństwa i wolności, których tak długo był pozbawiony.”

Okręt kupiecki Sardyński, który po 12godniowej żegludze zawinął w środku grudnia z *Kanei* do *Tryestu*, przywiózł wiadomość, iż Grecy wkraczają ciągle w terytorium Tureckie, i żądają częste utarczki. Podczas iednej z nich w bliskości *Kanei*, Kapitan stojącego tam

trefankowo na kotwicy statku wojennego Francuzkiego chciał być pośrednikiem, i w towarzystwie kilku swoich żołnierzy udał się na miejsce boju. Mimo iego przełożenia przyszło iednak do walki, do której włączali się także Francuzi i 4 ludzi stracili. Kapitan okrętowy, który po 20godniowej żegludze przybył d. 16 grudnia ze *Smyrny* do *Tryestu*, donosi o rozchodzącej się wieści, iż kilka starych wojennych angielskich, przybywających z Oceanu miało stanąć na kotwicy w *Malcie*. Handel w *Smyrnie* zaczyna się wzmacniać. Znajduje się tam zawsze kilka okrętów wojennych różnych narodów. Flotylla Austriacka zebrała się także w tamecznym porcie.

TURCYA.

Stambuł, dnia 27 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niektóre ważniejsze, a niedoniesione jeszcze szczegóły uczy, danej przez Posła Angielskiego na fregacie *Blonde* w *Stambule*, są następujące: Po godzinie 7 przybyli Ministrowie W. Porty i Panowie Tureccy zaproszeni, iako to: *Dewlet Nasiri* (naczelnik Ministeryów); *Elschi* Basza (mianowany Posłem do *Petersburga* w stopniu Baszy), który przybył razem z *Nasib-Effendym*, Naczelnik Ulemów i Protomedyk *Begmel-Effendi* z swoim bratem, *Reis-Effendi* z swoim *Kessedarem* (Sekretarzem) i z Sekretarzem W. Wezyra; *Selchidar* (Wielki miecznik); *Kaszwedzi-Baszi* i *Maharizib* (pierwszy Szambelan W. Sultana) i *Abdy Bey*. Wszyscy ci magnaci Ottomańscy, przybyli z licznym orszakiem służących, zabrali miejsca na sofach pomiędzy Europejskimi damami, Ministrami i tłumaczami, gdzie podczas rozmów towarzyskich rozdawano im kawę, fayki i chłodzące napoje. Oglądali potem okręt, i bawili się dobrze, a szczególnie z damami, które im przedstawiono.

O godzinie 16, w drugim oddziale fregaty, nakryto stół na 200 osób ustawiony w kształcie podkowy. Damom podano ręce dla prowadzenia ich do stołu. Każdą damę wzięło 2 mężczyzny: Matronka Internuncjusza miała po iednej stronie Pana *Gordona*, po drugiej *Selidhara*, Pani *Hubsch* Jenerała *Guilleminot* i *Dewleta Nasiri*; Panią *Romano* prowadził Internuncjusz Cesarzski z *Hall* Baszą. Obok Pani *Saussa* był z iednej strony Pan *Hubsch*, a z drugiej *Beghied-Effendi*. Przy stole, mężczyźni zajęli miejsca obok dam, które prowadzili. Po wieczerzy powstał Pan *Gordon* dla spełnienia toastu za zdrowie Sultana. Wszyscy poszli za tym przykładem, i wnieśli zdrowie wszystkich Monarchów. *Reis-Effendi* z początku ociągał się, ale dany znak przez *Selidhara* zniechęcił go, aby choć pozornie nie wyłączał się od drugich, iakoż niektórzy utrzymywali, że kielich przytknął tylko do ust i udawał, że pije.

Imi iednakże tureccy goście, tak szczerze brali się do wina, że wypróżniono blisko 250 butelek szampana (innego wina niedawano). Od stołu, wszyscy wrócili w tym samym porządku, w którym przyszli. Wkrótce nastąpił huczny polonez; każdy z Muzułmanów tańczył ze swoją damą. Poźniej, zastawiono stoły, a Europejczycy i Muzułmani wzięli się do swoich zwyczajnych gier.

Po północy rozeszli się wszyscy: całe zachowanie się Turków, równie iak ich pożegnanie, było w sposobie zupełnie właściwym. Powaga Ottomańska znikła prawie całkowicie i tak nadzwyczajną było widzieć przyzwoitość, iż Europejczycy zmuszeni byli dziwić się temu. Mówią, że *Reis-Effendi* udał się natychmiast do kąpieli, i odmienił suknie: znany on jest iako prawowierny Muzułman. Doia następującego, przysłał Sultana swojego Sekretarza z podziękowaniem Posłowi Angielskiemu, za tak zaszczytne przyjęcie Ministrów, oraz w celu dowiedzenia się o iego zdrowiu.

Semlin dnia 16 grudnia.

Wczoray odczytano publicznie Hattiszerif

(3)

Sultana, względem połączenia 6 obwodów z Serwią; tak więc i ten artykuł traktatu pokoju, iako dopełniony uważać należy. Xiążę *Mitosz* wyprawił do Feldmarszałka Hr. *Dybieza Zabatkąskiego*, Pana *Dawidowicza* z orszakiem w poselstwie, celem podziękowania iemu i Monarsze jego za wszystkie dobrodziejstwa, wyświadczone narodowi Serwiańskiemu.

Od granic tureckich dnia 9 grudnia.

Podług prywatnych wiadomości ze *Smyrny* Arcybiskup tameczny miał zostać otruty winem, które pił przy Mszy S. Piąg i e doznał szczególniejszego smaku, powziął więc podeyrzenie, a znalazłszy je potwierdzone przez pierwsze działanie trucizny, zawołał jeszcze w czasie mszy, iestem otruty! i wzywając pomocy odszedł od ołtarza. Przywołani lekarze wszystkich użyli środków działających przeciw truciznie i udało im się uratować Arcybiskupa. Po ścisłym dochodzeniu znaleziono w winie sublimatum corrosivum. O powodach i sprawcach tego czynu, nic jeszcze nie masz pewnego.

Z innych prywatnych wiadomości dowiadujemy się, że powstałe w bliskości *Smyrny* zaburzenia zupełnie zostały przytłumione, a naczelnik powstańców zabity.

Rozchodzi się pogłoska na *Pera*, że blisko sta młodych turek, rozmaitego wieku posłani będą do *Pariza* w celu naukowego kształcenia się.

— Dnia 13 —

Officerowie Tureccy, którzy zostawali w *Rosyi*, iako ienci zabrani, a z powodu ukończonej wojny, wracający do oycyzny, znacznie się zmienił. Bardzo podobało się im swobodne i wesołe życie, potrawy, napoje, powozy i t. d. Postanowili to wszystko wprowadzić za powrotem na rodziną ziemię; iedynie ganią ciasne europejskie ubiory i przewagę, iaką w niektórych domach mają żony nad mężami.

Goniec Smyrneński donosi z *Alexandryi* pod dniem 23 października: „Dwanaście okrętów, które od bitwy Nawaryńskiej w porcie tutejszym stoiały, otrzymały rozkaz popłynąć do *Stambułu*; część floty Egipskiej popłynę z niemi. Dnia 19 b. m. zawinęła do tutejszego portu flotylla Deja *Tunetańskiego*, składająca się z 1 korwety i 4 brygów, a iak słyhać, także do *Stambułu* przeznaczona. Fregata i korweta Algierska stoiały jeszcze w tutejszym porcie strzeżone przez Francuską fregatę *Constance*. Syn *Nedżib-Efendego* sposobi się do odjazdu na galiocie Egipskiej do *Stambułu*, gdzie powiezie znaczne summy pieniężne dla zasilenia skarbu Sultańskiego. Angielska bombarda *Infernal*, przywiozła tu z Archipelagu *Lorda Falmouth* i innych znakomych podróży. Szkody zrządzone samemu Vice-Królowi przez nadzwyczajnie wielki wylew *Nilu*, szacują 16 milionów 500,000 piastrow tureckich. Tegoroczne zasiewy prawie zupełnie wyginęły. Na rozkaz *Ibrahima* Baszy, któremu oyciec część rządów powierzył, wyznaczona iest kommissya do ułożenia projektu do prawa cywilnego dla Egiptu, odpowiadającego moralnemu kraiu tego usposobieniu; za zasadę w układzie tego prawa, ma służyć prawodawstwo Francuskie. W ostatnich dniach upłynionego miesiąca, powróciły tu obiedwie naukowe wyprawy, to iest: Francuska i Toskańska, strawiwszy na badaniach rok cały w Egipcie i Nubii. Przewodniczący obudwom Panowie *Champolion* i Professor *Rosselini*, mieszkają u konsułów narodów swoich, gdzie ich najznakomitsi miasta mieszkańcy odwiedzali. Zdiegli oni cztery tysiące rysunków, które przedstawiają wienie obywatelską i religijną organizacyą, oraz publiczne i prywatne życie dawnego Egiptu. Nigdy

jeszcze żadna wyprawa tak obfitego nie przyniosła plonu, i tak ważnych nie dostawiła materjałów. Z członków kommissyi Toskańskiej umarł uczony badacz natury Doktor *Raddi*, który w mniemaniu, że piękne klima wyspy *Rhodus* naylepszym dla niego będzie lekarstwem, kazał się tam zawieźć, i dnia 6 września życie zakończył. Obiedwie kommissye miały razem odpłynąć na okręcie Francuzkim, ale nie mogąc się go doczekać, kommissarze Toskańscy opuścili Egipt dnia 17 b. m., udając się do *Livorny*. Kommissya Francuska odpłynie wkrótce do *Marsylii*. Vice-Król przyjął bardzo uprzejmie Pana *Champolion* i Pana *Rosselini*, którym na dowód swojej przychylności darował każdemu piękną szablę w złoto osadzoną. Obadwa uczeni złożyli Vice-Królowi podziękowanie za bezpieczeństwo, iakiego w podróży swojej doznawali, wyzuiąc, że iedynie opiece jego są winni pomyślny wypadek wyprawy, która tém samém słusznie za jego dzieło uważana być może. Vice-Król odpowiedział, że tak postępować uznawał rzeczą zgodną z dobrem kraiu swojego i odpowiednią poważeniu tak znakomych mężów, nadesłanych z krajów, z którymi w dobrej zostawał przyjaźni. Obadwa uczeni odwiedzili także *Osmana* Baia, Jenerała woysk Egipskich, męża bardzo światłego i mówiącego płynnie zarówno ięzykiem francuzkim iak włoskim, który dla powzięcia potrzebnych wiadomości, aby wspierać dostateczne zamiary Vice-Króla, odbywał podróż po Francyi i we Włoszech.”

A F R Y K A.

(z Gazety Warszawskiej.)

List Pana *Hodgson*, pisany z *Algieru* pod dniem 1 czerwca r. b. namierza o *Fellatasach*, o których Kapitan *Clapperton* dosyć wiadomości udzielił. Są oni nayspotężniejszym narodem w środkowej Afryce, i Pan *Hodgson* tak o nich pisze: „*Fellatasowie* utworzą zapewne wielkie państwo w *Sudan*, a wpływ, iaki mieć mogą w wielkiej sprawie cywilizacyi Afrykańskiej, nadaie im nadzwyczajne znaczenie. Jeśliby Sulttan *Bello* zniósł niewolę, byłby to nayskuteczniejszy środek zupełnego wyłączenia tego złego. Natychmiast utwierdziłby się handel przy brzegach Afrykańskich. *Maroko*, *Algier*, *Tunis* i *Trypol* postradałyby zyskowy handel niewolnikami; Afrykanie zaś nie mogąc wtedy zamienić towarów za niewolników przekładaliby wygodniejsze targi przy brzegu Atlantycznym nad niebezpieczne podróże w pustyniach. Murzyni nazywają ten naród *Fallatasami*, lecz sami zowią się *Fallanami*. Niewiadomy iest początek nazwiska *Fallatasów*; lecz gdy rozbiiają ludzi, i chwytają Murzynów, dla uczynienia ich niewolnikami, iest więc podobieństwem do prawdy, iż to iest nazwisko oznaczające wyrzut. Nad *Senegalem* i *Gambią* nazywają ich *Tulahami* i *Pulasami*. *Mungo Park* opisuie ich pod pierwszym nazwiskiem, a *Mallieu* pod drugim. *Fellatasowie* rościągają się od morza Atlantycznego do granicy *Darfur*, i wszędzie mówią swoim ięzykiem.”

A M E R Y K A.

Odebrano tu listy z *Buenos-Aires* pod dniem 24 września. Nowy rząd działa czynnie, lubo niektórzy z nowomianowanych senatorów pod różnemi pozorami wzbraniłi się przyjąć urzędów. Dnia 15 września przystąpiono do wyboru Prezesa Senatu, i wybor ten padł na Pana *Alguerra*. Przywrócono przerwany przez wojnę związek pocztowy z *Buenos-Ayres* lądem do *Chili* i *Peru*. (z G. War.)

Pozwolono drukować. Zpołączenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.